



**INFRASTRUKTURA
I ŚRODOWISKO**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Wojewódzki Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej

UNIA EUROPEJSKA
FUNDUSZ SPÓJNOŚCI



Tereny zielone zamiast uciążliwego składowiska

Jeszcze w tym roku mieszkańcy Czmonia w gminie Kórnik za-
miast składowiska odpadów będą mieli teren zielony. Ta zmiana
jest możliwa dzięki dofinansowaniu inwestycji z Programu Ope-
racyjnego Infrastruktura i Środowisko, wynoszącemu ponad 14,8
mln zł. Jednak, ze względu na oszczędności poprzetargowe,
w najbliższym czasie planowane jest podpisanie aneksu do umowy
i zmniejszenie dofinansowania do poziomu około 6,4 mln zł.
Umowa o dofinansowanie likwidacji składowiska i rekultywacji
terenu została podpisana w maju br. pomiędzy Wojewódzkim
Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Pozna-
niu i spółką Sater Kórnik, zawiadującą składowiskiem. Na dokoń-
czenie realizacji inwestycji zostało więc zaledwie kilka miesięcy.

– To rzeczywiście niedługo, ale podjęliśmy to wyzwanie – mówi
Sławomir Hinc, przewodniczący Rady Nadzorczej spółki Sater Kór-
nik. – Dofinansowanie, które udało nam się zdobyć – wynoszące
85 proc. kosztów inwestycji, to efekt kilkuletnich starań. Gdy teren
będzie zrehabilitowany, będziemy mogli powiedzieć, że rozwią-
zaliśmy jeden z najbardziej palących problemów gminy.

Kłopot z wysypiskiem narastał przez lata. Składowisko urucho-
mione zostało w 1995 roku przez spółkę, w której większościowy
udziałowiec był podmiotem prywatnym. Składowisko miało słu-
żyć gromadzeniu odpadów komunalnych z terenu gminy Kórnik
i okolic, a także miało stanowić źródło dochodu dla samorządu.
Szybko jednak okazało się, że rodzi sporo problemów dla miesz-
kańców.

W 2005 roku Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska wydał
decyzję o wstrzymaniu eksploatacji składowiska.

– Jego moce przerobowe były i tak przekroczone, a decyzja je-
dyńie obnażyła wszystkie słabości składowiska – mówi Sławomir
Hinc. – Nie monitorowano składowiska, nie rejestrowano przy-
jmowanych odpadów. Było jasne, że w środku gminy tyka bomba
ekologiczna.

By ją rozbroić, konieczne było przejście pełnej kontroli nad
składowiskiem przez gminę, dlatego od 2013 roku eksploatacją



(fot. Sater Kórnik Sp z o.o.)

składowiska zajmuje się spółka będąca w 100% jej własnością.
– Zarząd i Rada Nadzorcza otrzymały jasne zadanie – rozbroje-
nie tykającej bomby ekologicznej – mówi Hinc. – Prace nad tym
rozpoczęły się praktycznie od razu. Było bowiem jasne, że skła-
dowisko stanowi zagrożenie dla środowiska o znacznie szerszym
zasięgu niż teren, który zajmuje.

Choć i ten jest spory. Sama góra odpadów to obszar 8,3 ha. Ob-
szar, na którym konieczna jest rekultywacja, to 17 ha.

Gmina zyska więc teren zielony o takiej powierzchni. By jed-
nak na przysypanej warstwą piasku i ziemi gorze odpadów
mogło coś wyrosnąć, konieczne było wykonanie szeregu prac
przygotowawczych. Trzeba było zbadać stan gleby pod składo-
wiskiem, odpompować wycieki, a także rozebrać istniejące tam
gruby i budynki. Kolejny etap to wykonanie drenażu składowiska
i zbudowanie nowego zbiornika dla wód opadowych. Ostatnim
etapem będzie zasypianie przemy odpadów piaskiem i ziemią,
jej uszczelnienie i położenie warstwy ochronno-drenażowej z
włóczybarnistych piasków. Na tym wszystkim wyrosną drzewa
i krzewy.

– Jesteśmy już na ostatniej prostej, choć przed nami jeszcze spo-
ro pracy – mówi Sławomir Hinc. – Jednak wszystko wskazuje na
to, że w tym roku rozwiążemy ostatecznie jeden z najpoważniej-
szych problemów gminy Kórnik.

Dla rozwoju infrastruktury i środowiska

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach
Pomocy Technicznej Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2007-2013